

6. W przypadku dzieci starszych (3–4 lata) części obrazków warto wykorzystać do kreatywnej zabawy. Można np. położyć na kartce element z ogonem psa i zachęcić dziecko do dorysowania brakującej części zwierzęcia. Pamiętajmy, że to może być wymyślone stworzenie – nie trzeba dokładnie odwzorowywać obrazka.

Dobrej zabawy!
Marta Galewska-Kustra
autorka serii książek o Puciu

POLECAMY CAŁĄ SERIĘ PUCIOWYCH KSIĄŻEK I ZABAWEK



PUCIO

MOJE PIERWSZE UKŁADANKI INSTRUKCJA

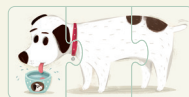
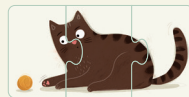


Drodzy Rodzice!

*Zapraszam Was i Wasze dzieci do zabawy z Puciem!
Pucio. Moje pierwsze układanki
to sprzyjające rozwojowi malucha spotkanie
z ulubionym bohaterem!*

CO ZAWIERA PUDEŁKO?

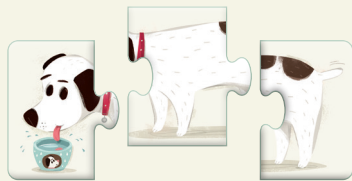
W pudełku znajdziecie 7 obrazków przygotowanych tak, aby służyły jako pierwsza układanka dla najmłodszych i jednocześnie wspierały rozwój ich percepcji wzrokowej. Obrazki przedstawiają pojedyncze, łatwo rozpoznawalne postacie i zostały podzielone na trzy części. Na każdym elemencie znajduje się wyrazista część całości, którą będzie układać dziecko.



JAK SIĘ BAWIĆ?

Poniżej przedstawiam propozycje zabaw, zaczynając od najłatwiejszych:

1. Pokazujemy dziecku ułożony obrazek. Opisujemy całą postać oraz jej części („To pies. Pies ma głowę, brzuch, ogon”). Potem



dzielimy obrazek na części. Mówimy: „To głowa psa. A gdzie brzusek?” i zachęcamy dziecko do odnalezienia właściwego elementu. Wspólnie dokładamy go do głowy. Następnie pytamy: „A gdzie ogon psa?”. Po odnalezieniu ogona wspólnie łączymy elementy w całość.

2. Pokazujemy dziecku trzy części jednego obrazka (rozłożone). Omawiamy każdy element. Zachęcamy malucha do odnalezienia pierwszej części, potem drugiej, a na końcu trzeciej. Dziecko samodzielnie dokłada kolejne elementy, pomagamy mu tylko w razie potrzeby.



3. Pokazujemy dziecku trzy części jednego obrazka (rozłożone). Po ustaleniu, co obrazek przedstawia, zachęcamy malucha do samodzielnego ułożenia całości.

4. Pokazujemy dziecku dwa ułożone obrazki, po czym dzielimy je na części i mieszamy ze sobą. Następnie zachęcamy malucha do odnajdowania po kolei części jednego z nich (np. „Gdzie jest głowa taty?”), aż powstanie cały obrazek. Potem proponujemy, żeby dziecko samodzielnie ułożyło drugi obrazek.



5. Najtrudniejsza zabawa polega na wyszukiwaniu części obrazków z wymieszanych wszystkich elementów. Nie będzie odpowiednia dla dzieci najmłodszych, ale trzylatek z pomocą opiekuna powinien już sobie poradzić, jeśli wcześniej zobaczy, jak wyglądają gotowe obrazki.